

U nas



Miesięcznik „Czerwieńsk - U nas” • nr 195 • październik 2008 • ISSN 1232-6518 • Bezpłatny

**Do szkoły
gotowi, start...**

czytaj na str. 9

Zdarzyło się...

we wrześniu

□ **01.09.** - w całej gminie uroczystie zainaugurowano nowy rok szkolny. Uczniowie, którzy rozpoczęli właśnie naukę w pierwszej klasie, szkoły podstawowej, to dzieci urodzone już w XXI w.



□ **06-07.09.** - Przewodniczący Rady Miejskiej **Leszek Jędras** i Burmistrz **Piotr Iwanus** przebywali w Rothenburgu ob der Tauber (Niemcy) na święcie miasta. Wizyta ta była okazją do spotkania z władzami innych miast wchodzących w skład „rodziny” Rot(h)enburgów.

□ **06.09.** - na kortach miejskich w Czerwieńsku odbył się pierwszy w historii CST tenisowy turniej lata o Puchar Prezesa CPN Ekoserwis - **Zbigniewa Wasylkowskiego**. Zwycięzcą turnieju został **Waldemar Napora**.



□ **9 i 25.09.** - **Jerzy Materna**, zielonogórski poseł PiS, pełnił dyżur w czerwieńskim ratuszu.

□ **10.09.** - obradowała Komisja Infrastruktury Społecznej i Porządku Publicznego.

□ **11.09.** - obradowała Komisja Infrastruktury Technicznej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

□ **12.09.** - Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Czerwieńsku zorganizował na placu, przy ratuszu, imprezę pn. Pożegnanie Lata. Gościem specjalnym wieczoru był zespół „LOLA” z Bośni i Hercegowiny, uczestnik Lubuskiego Festiwalu Folkloru w Zielonej Górze.

□ **12.09.** - w Hali Sportowej „Lubuszanka” odbyła się uroczystość, upamiętniająca piątą rocznicę rozpoczęcia działalności hali. Pracownicy otrzymali od władz samorządowych okolicznościowe podziękowania.



□ **17.09.** - obradowała Komisja Budżetu i Finansów. W pracach komisji, gościnnie, wzięli udział: prezydent Zielonej Góry **Janusz Kubicki** i dyrektor MZK **Barbara Langer**.

□ **18.09.** - obradowała Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej.

□ **24.09.** - odbyła się XV sesja Rady Miejskiej w Czerwieńsku. Przedmiotem obrad Rady było min.: informacja o przebiegu wykonania budżetu gminy za pierwsze półrocze 2008 r; podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Programu Profilaktyki i Promocji Zdrowia w Gminie Czerwieńsk na lata 2008-2012; podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy na rok 2008; podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia „Programu usuwania azbestu oraz wyrobów zawierających azbest na terenie Gminy Czerwieńsk”; podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Leśniów Wielki; podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Płoty; podjęcie uchwały w sprawie zarządzenia wyborów sołtysa w Sołectwie Sycowice; odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych oraz sołtysów i mieszkańców Gminy Czerwieńsk; wnioski, opinie komunikaty.

□ **24.09.** - w Czerwieńsku odbyło się spotkanie sprawozdawcze Samorządu Mieszkańców.

□ **25.09.** - gmina Czerwieńsk podpisała porozumienie z miastem Zielona Góra, w sprawie wypłacenia rekompensaty za utracone przez MZK dochody z tytułu ulg i darmowych przejazdów, z których korzystają mieszkańcy naszej gminy. Zgodnie z zawartym porozumieniem gmina Czerwieńsk wypłaci z tego tytułu 285 000 zł.

□ **27.09.** - delegacja uczniów i nauczycieli ze szkoły podstawowej w Czerwieńsku brała udział w Święcie latawca, które odbyło się w Drebkau (Niemcy).



Wydawca miesięcznika:
RADA MIEJSKA W CZERWIEŃSKU
Redaguje zespół: Andrzej Sibilski (red. naczelny),
Jacek Gębicki, Dariusz Grześkowiak (foto),
Alina Junciewicz.
Adres: UGiM, ul. Rynek 25, 66-016 Czerwieńsk,
tel./fax 068 327 80 91,
skład i druk: **sandmedia** tel. 068 45 35 700

Materiały do składu przyjęto 14.10.2008 r., do druku przekazano 15.10.2008 r.
Redakcja zastrzega sobie prawo do wyboru nadesłanych tekstów,
dokonywania w nich skrótów i zmian w tytułach.



Co słyszą panie burmistrzu?

Andrzej Sibilski: *Witam serdecznie. To co, znów jest okazja do rozpoczęcia wywiadu od gratulacji. Gmina staje się fair play coraz bardziej.*

Piotr Iwanus: To prawda, już po raz drugi w siedmioletniej historii konkursu Gmina Fair Play, otrzymaliśmy miano **Gmina Fair Play - certyfikowana lokalizacja inwestycji**. Tym razem wraz z gminą Kargowa otrzymaliśmy honorowe wyróżnienie. Do drugiego etapu tego konkursu dopuszczono 150 gmin, więc znalezienie się w gronie 5 wyróżnionych jest powodem do satysfakcji.



Jak tak dalej pójdzie, to w przyszłym roku powalczymy już o złotą statuetkę konkursu Fair Play. W uroczystej gali VII edycji konkursu 3 października 2008 roku w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie gminę reprezentowała Sekretarz Gminy - p. **Ewa Kwiecień**, ponieważ w tym samym czasie wraz z Przewodniczącym Rady Miejskiej - **Leszkiem Jędrasem** uczestniczyliśmy w gali rankingu gmin województwa lubuskiego. W tym rankingu Czerwieńsk wśród 82 gmin naszego województwa uplasował się na 13 miejscu. Komisja zwracała szczególną uwagę na sposób wykorzystania środków europejskich, a także dochody z podatku CIT?

A. S.: *Dlaczego właśnie CIT?*

P.I.: Ten podatek płacą działające na terenie gmin firmy i wielkość odprowadzanego przez te podmioty podatku od firm - CIT świadczy o sile gospodarczej danego terenu. Im więcej firm płaci ten podatek tym lepiej gospodarczo rozwija się dana gmina, więc to znaczący wskaźnik.

A.S.: *Panie burmistrzu, chciałbym znowu Pana pomęczyć o zbiornik retencyjny w Czerwieńsku. Tyle już na ten temat nagadaliśmy, czas leci, a tu wygląda, że nic się nie dzieje. Czy zbiornik został już spisany na straty?*

P.I.: Absolutnie nie. Inwestor, czyli Lubuski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych ma już gotowy tzw. montaż finansowy. Na tę inwestycję zostały zarezerwowane środki w Lubuskim Regionalnym Programie Operacyjnym „Mała retencja”. Wszystko wydaje się więc w najlepszym porządku i można by przystępować do realizacji projektu.

A.S.: *Domyślam się jednak, że jest jakieś „ale”.*

P.I.: Niestety. Lasy Państwowe przed wydaniem decyzji zezwalającej na wejście na ten teren naliczyły opłaty za przedterminowy wyręb drzew znajdujących się na części obszaru przeznaczonego pod zbiornik. Kwota, która z tego wyliczenia wynika to bagatela 5 mln zł (!) Niestety Lasy Państwowe mają do tego prawo, ale opłata skutecznie - jak na razie - blokuje inwestycję. Trochę nas dziwi postawa LP, ponieważ ten zbiornik ma przede wszystkim służyć lasom. Już zwróciliśmy się do dyr. Banacha o odstąpieniu LP od naliczenia wspomnianej kwoty. Obecnie odwołanie w tej sprawie trafiło do Ministerstwa Środowiska i czekamy na decyzję. Od niej tak naprawdę zależy start tej inwestycji. Musimy niestety czekać.

A.S.: *To wrócimy do sprawy, jak coś nowego się wydarzy. A teraz drugi mój konik - Składowa 5A. Jak tam wygląda sytuacja z wykupem mieszkań przez lokatorów?*

P.I.: W tej sprawie mam znacznie lepsze informacje. Do teraz prawie 80% mieszkańców bloku przy Składowej 5A złożyło już do urzędu wnioski o wykup lokali na tych preferencyjnych zasadach, o których mówiliśmy wcześniej. Przy tak dużym zainteresowaniu 95% upust na zakup mieszkań stał się w pełni realny. Już niedługo wszyscy, którzy złożyli wnioski, otrzymają blankiety wpłat po 500 zł od każdego zainteresowanego wykupem najemcy na sporządzenie operatu szacunkowego dla każdego mieszkania. W tzw. międzyczasie zrodziły się kolejne pytania od zainteresowanych w sprawie szczegółów całej operacji, jak np. kwestia dotycząca rozliczenia kaucji gwarancyjnych, które każdy z najemców wniósł, zasiedlając mieszkanie. Wszystkie te wątpliwości, a także te kolejne, które zapewne się zrodzą wyjaśnić będziemy na kolejnych spotkaniach z mieszkańcami, a oficjalne stanowiska urzędu rozwieszane będą na bieżąco we wszystkich wejściach do budynku, aby każdy mógł się z nimi zapoznać. Pod koniec października planujemy spotkanie z mieszkańcami. O konkretnym terminie powiadomimy w ten sam sposób. Cieszę się, że mieszkańcy Składowej 5A postanowili jednak wziąć swoje sprawy we własne ręce i już niedługo powstanie w Czerwieńsku kolejna wspólnota mieszkaniowa.

A.S.: *Też trzymam kciuki za powodzenie, bo w końcu także mieszkam przy Składowej. Dziękuję za rozmowę.*

P.I.: Chciałbym jeszcze jedno zdanie. Otóż w naszej ostatniej rozmowie dziękowałem organizatorom gminnych dożynek za ich zaangażowanie i pracę i już w wydrukowanej rozmowie zauważyłem, że gdzieś zapodziały się moje podziękowania dla mieszkańców Zagórza, których aktywność, zaangażowanie w dekorację trasy pochodni dożynkowej, jak również współdziałanie w organizacji święta plonów nie uszedł naszej uwadze. Tak więc raz jeszcze bardzo im dziękuję i mam nadzieję, że redakcyjny chochlik tym razem nie namiesza w tekście.

A.S.: *W imieniu redakcji za chochlika przepraszam, ale oczywiście przyrzec nie mogę, że już nigdy niczego nie namiesza, bo nie byłby chochlikiem, który ze swej natury jest złośliwy. Postaramy się go pilnować.*

Rodzinne święto latawca

Piękna, słoneczna pogoda towarzyszyła uczestnikom rodzinnego święta latawca, które po raz pierwszy zorganizowano w Czerwieńsku, na dolnych boiskach „Piasta”. Wspólna Inicjatywa Urzędu Gminy i Miasta w oraz Publicznej Szkoły Podstawowej w Czerwieńsku okazała się przysłowiowym strzałem w dziesiątkę.

Jednym z prelegentów tegorocznego sympozjum popularnonaukowego, zorganizowanego w ramach „Dnia Czystej Wody”, był **Dieter Klante** z Drebkau (Niemcy). Przedstawił wówczas prezentację multimedialną poświęconą historii latawca i święta, jakie w Gminie Drebkau organizowane jest już od kilku lat. On sam jest wielkim popularyzatorem budowania latawców i zapalonym entuzjastą, który swoje zamiłowanie stara się zaszczepić innym. Latawce buduje od dziecka i chyba, dlatego w swojej rodzinnej miejscowości, mówi o nim po prostu Pan „Latawiec”.

Prezentacja Dietera wzbudziła nasze zainteresowanie, uznaliśmy, że jesteśmy w stanie podobne święto zorganizować i u nas, w Czerwieńsku. **Dieter Klante** zaoferował pomoc - nie tylko w nauce budowania latawców, ale również w dostarczeniu niezbędnych materiałów modelarskich i ustaleniu terminu, który gwarantowałyby odpowiednie warunki atmosferyczne do przeprowadzenia całego przedsięwzięcia.

16 września br. goście z Drebkau przynieśli nam materiały do budowy latawców, udzielili również instruktażu jak je skonstruować oraz przeprowadzili wizję lokalną miejsca, które wybrał na organizację imprezy.

27 września br. pojechaliśmy do Niemiec na „Drebkauer Drachenfest”, aby na własne oczy zobaczyć jak nasi przyjaciele

organizują swoje święto. Mieliśmy już, co prawda, własną koncepcję tej imprezy, ale dobrze przecież korzystać z doświadczenia innych i podpatrywać sprawdzone już rozwiązania. Bardzo nam się podobało, choć zbyt słaby tego dnia wiatr, nie pozwolił organizatorom

na pokazanie nam wszystkiego, co można zrobić z latawcem.

Po powrocie z Drebkau zabrał się do pracy, aby nasze przedsięwzięcie okazało się równie ciekawe oraz dostarczyło wszystkim uczestnikom dużo radości i satysfakcji. Bardzo nam zależało, aby było to rodzinne święto, angażujące dzieci i ich rodziców, dało możliwość wspólnego spędzenia wolnego czasu i stworzyło okazję do współdziałania. To, dlatego ogłosiliśmy konkurs na najpiękniejszy i najbardziej oryginalny latawiec, który dzieci miały wykonać wspólnie z rodzicami w domu.

Nasze przygotowania wsparli burmistrz **Piotr Iwanus** i przewodniczący

Rady Miejskiej **Leszek Jędras**, którzy w całym tym przedsięwzięciu zauważyli kolejną okazję do zacieśnienia współpracy pomiędzy gminami Czerwieńsk i Drebkau. Słusznie stwierdzili, że więzi przyjaźni są zawsze najsilniejsze tam, gdzie rodzą się na bazie oddolnych inicjatyw i wynikają z chęci działania ludzi, których łączy wspólne pasje.

Burmistrz powołał zespół, w skład którego weszli: dyrektor szkoły podstawowej, dyrektor MGOK, dyrektor Zakładu Komunalnego oraz pracownicy Urzędu Gminy i Miasta, wszystko po to, aby wspólnymi siłami zorganizować wspaniałą imprezę.

11 października br. powitał nas piękną pogodą, jak na „złotą, polską jesień” przystało. Było ciepło, ale co najważniejsze - dobrze wiało. Wszystko działało jak w szwajcarskim zegarku: Zakład Komunalny ustawił ławy i stoły, pracownicy MGOK postawili



namiot i zorganizowali nagłośnienie, żołnierze z 4 Zielonogórskiego Pułku Przeciwlotniczego w Czerwieńsku rozstawili kuchnię polową, a strażacy z OSP przygotowali pokazy oraz zorganizowali liczne konkursy dla dzieci i dorosłych. Ekipa **Dietera Klante** również przybyła na czas. Na boisku zrobiło się bardzo kolorowo, a co najważniejsze nie zawiedli uczestnicy, którzy przybyli tu całymi rodzinami, aby wspólnie bawić się w puszczenie latawców. Najlepsi otrzymali pamiątkowe puchary, ufundowane przez burmistrza **Piotra Iwanusa**. Podniebne ewolucje nie przeszkodziły również w rozegraniu szkolnych biegów przełajowych, które dostarczyły wszystkim dodatkowych emocji.

W mojej ocenie, ta nowa w naszym mieście impreza, bardzo przypadła do gustu wszystkim jej uczestnikom. Pozwoliła odkryć w Czerwieńsku miejsce, które idealnie nadaje się do puszczenia latawców, była okazją do wspólnego spędzenia wolnego czasu, stała się kolejną płaszczyzną współpracy dla zaprzyjaźnionych gmin Czerwieńsk i Drebkau, a co najważniejsze zaszczepiła w wielu młodych ludziach nowe hobby - które być może, wyzwoli w nich chęć zorganizowania kolejnego święta.

Jacek Gębicki



Zawsze chciałam uczyć

W tym roku odeszła na emeryturę Czesława Szuman, nauczyciel historii, która swą całą, 31 letnią pracę pedagogiczną związała z Czerwieńskiem. O garść wspomnień i refleksji poprosił panią Czesławę Dariusz Grześkowiak.

Pochodzę z Kunowic koło Słubic. W tej przygranicznej miejscowości było kolejowe przejście graniczne, zatrzymywały się tu rządowe pociągi. Pamiętam Brezniewa, Gierka - nawet go witałam, bo moja licealna klasa ze Słubic współpracowała z niemiecką szkołą i gdy o otwarciu granic nikt jeszcze nie myślał, myśmy chodzili do nich na mecze, spotkania, na lody. Z tego powodu często byliśmy zapraszani na różne oficjalne spotkania. Miałam w tamtejszym liceum wspólnych nauczycieli i to im zawdzięczam swój życiowy wybór. Poza tym od dzieciństwa uwielbiałam bawić się w szkołę. Dwie moje siostry zostały też nauczycielkami i miałam skąd brać przykład.

Moi rodzice mieli duże gospodarstwo rolne, było dużo pracy i czasem trudno to było pogodzić z nauką. Dlatego zawsze rozumiałam uczniów, którzy musieli pomagać w domu czy na gospodarce.

Po liceum poszłam na historię na WSP w Zielonej Górze. Tu też trafiłam na wspólnych profesorów - Korcz, Szczegółę, Wąsicki. To tu mówiono o zakazanych wtedy kartach naszych dziejów - ktoś stawał na czatach a my słuchaliśmy, słuchaliśmy...

Po studiach miałam różne propozycje pracy. Archiwum w Kisielinie, muzeum. Wybrałam jednak szkołę w Czerwieńsku. Spodobało mi się w tej małej miejscowości. Pomyślałam - rok wytrzymam. A zrobiło się całe 31 lat. Spodobała mi się też kameralność szkoły i to, że się właściwie wszystkich znało. Dobrze się tu pracowało i nie myślałam nigdy o zmianie placówki czy o wyjeździe.

Często wspominam swoją pierwszą klasę. Klasę, która wydała naprawdę wielu wspólnych ludzi, nazwiska **Gębicki, Gottlibowski, Dudkowiak, Rutkowski** będą zawsze ze mną. Jeśli klasy są miłe, sympatyczne, inteligentne, to zawsze dobrze się z nimi pracuje i zdecydowanie łatwiej rozwiązuje problemy wychowawcze. Miałam jeszcze ze cztery lub pięć takich roczników, gdzie praca była przyjemnością. I zawsze z sympatią patrzyłam, gdy - niegdyś dzieci - przyprowadzają do szkoły swoje dzieci i wspominają - o, Pani nas uczyła.

Zawsze starałam się być wymagającym nauczycielem, jednak często uczniowie doceniają to dopiero po latach. Ale uważam, że nie może być inaczej, bo w szkole

chodzi przede wszystkim o naukę, która ma po latach zaprocentować. A z lekceważenia obowiązków chleba nie będzie... Nigdy też nie pracowałam dla nagród i wyróżnień, ale dla własnej satysfakcji z dobrze wypełnionego obowiązku. Taką nagrodą, po latach, jest trwający nadal kontakt z nauczycielami z Vetschau. Myśmy już wiele lat temu współpracowali z tamtejszą niemiecką szkołą, były spotkania młodzieży, była wymiana. Na długo przed Unią nasi nawiązywali kontakty i byli Europejczykami. Czy może być coś piękniejszego dla nauczyciela? Dużo satysfakcji daje też olimpijczyk na szczeblu wojewódzkim, Tomek Grzybowski, o którego uzdolnieniach cały czas pamiętam.

Przez dziesięć lat byłam zastępcą dyrektora szkoły podstawowej. Byłam też członkiem Zarządu Gminy w czasie, gdy wchodziła reforma oświaty. Był to okres intensywnej i odpowiedzialnej pracy, w nieznanym obszarze, bo reforma dopiero następowała i nie było wzorców. Wiele czasu zeszło z panem **Kopczyńskim**, panią **Iwan**, burmistrzem **Kwaśniewskim**. I tylko szkoda, że ustawodawcy zapomnieli wtedy o szkolnictwie zawodowym. Przecież wszyscy wiedzą, że duża część młodzieży nie chce się uczyć i mogłaby życiowy sukces osiągnąć przez pracę. A do nauki wrócić, gdy do tego dojrzeje.

W początkach mojej pracy sobota była dniem nauki. Pamiętam do dziś, że gdy o drugiej odbierałam dzieci z przedszkola, to między blokami unosiły się piękne obiadowe zapachy, a ja jeszcze ziemniaki miałam nie obrane... Wolne soboty to dobrodziejstwo dla kobiety i istotna zmiana w oświacie, której doświadczyłam. Na dodatek dyrektor **Kopczyński** to bardzo wymagający człowiek i wszelkie Rady Pedagogiczne odbywały się popołudniami. Czasu dla rodziny zostawało naprawdę niewiele. I tak jest w tym zawodzie do dziś. Kto nie ma w rodzinie nauczyciela, nie zrozumie, jaka jest różnica między pensum a pracą.

Czy praca w szkole naprawdę różni się dawniej a dziś? Tak, różni się. Uczniowie zawsze jakoś tam „rozrabiali” i tak chyba pozostanie. Obserwuję za to coś niepokojącego w sferze kultury osobistej, braku szacunku dla starszych - nauczyciela, księdza, pani sprzątaczk i również rodziców. Brak młodzieży samodyscypliny, co powoduje, że trzeba walczyć w szkole z przejawami agresji i to zdecydowanie. A to z kolei rzutuje na jakość pracy szkoły. I oby się nie przekładało na przyszłe relacje młodych ludzi z szefami w miejscu pracy.

Na szczęście istnieje jeszcze powołanie do naszego zawodu. Widzę to po młodych nauczycielach w naszej szkole, ich zapale i zaangażowaniu. Szkoła to nie teatr i nie można grać. Uczniowie szybko rozszyfrują nieprofesjonalizm, ale o naszą kadrę jestem spokojna.

A rozstania z zawodem bardzo się bałam. Zwlekałam przez rok z tą decyzją, ale teraz wiem, że zrobiłam dobrze. Jak człowiek jest jeszcze sprawny fizycznie i umysłowo, jak ma jeszcze jakieś zainteresowania, to ma jeszcze szansę na ich realizację. I wreszcie ma czas dla rodziny! I dla ogródka. To jest ta dobra strona emerytury. Tylko trzeba sobie taki moment odejścia uświadomić, że praca zawodowa to nie całe życie, że mogę się spełnić jeszcze inaczej, niż jako nauczyciel. I nie żałować. A ja po prostu nie mam czasu. Bo okazuje się, że zajęcia mi nie brakuje... I młodzież szkolna też chyba woli lekcje z młodszymi nauczycielami...

Korzystając z okazji chciałabym podziękować za wieloletnią współpracę i przyjaźń paniom **Kazimierze Margieli** i **Ewie Wójtowicz**, z którymi wiele lat przepracowałam w Szkole Podstawowej i w Gimnazjum. Dziękuję również swoim dyrektorom, panom **Tadeuszowi Kopczyńskiemu** i **Sławomirowi Baranowskiemu**, którego byłam zastępcą i który był nie tylko moim przełożonym, ale i kolegą. Dziękuję też gronu pedagogicznemu i pracownikom Szkoły Podstawowej im. **Janusza Korczaka** i Gimnazjum im. **Jana Pawła II** za wiele lat wspólnej pracy dla dobra naszej młodzieży.



Ćwierćwiecze Ziel-Bruku

W tym roku firma ZIEL-BRUK Makarewicz obchodzi 25 rocznicę istnienia. Te 25 lat to czas rozwoju firmy, który z małego, kilkuosobowego zakładu przekształcił się w prężnie działającą firmę, posiadającą dwie fabryki: w Płotach i w Gorzowie Wlkp. Ziel-Bruk to nie tylko jedna z największych firm produkcyjnych naszej gminy ale i gospodarza wizytówka Czerwieńska.

Różnorodna oferta produkcyjna Ziel-bruku, wysoka jakość, corocznie zwiększający się asortyment produktów uplasowały firmę na pozycji lidera wśród producentów kostki brukowej w naszym województwie. Dużym osiągnięciem w rozwoju firmy jest wybudowanie nowej fabryki w Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej w Gorzowie Wlkp. i uruchomienie najnowocześniejszej automatycznej linii technologicznej niemieckiej firmy BESSER z wirtualną wibracją produkującą 1500 m² kostki brukowej na zmianę.

ZIEL-BRUK wprowadził zintegrowany system zarządzania jakością, spełniający standardy międzynarodowej

normy ISO 9001:2000. Wdrożony system kontroli jakości gwarantuje wysoką jakość wyrobów, zgodną z obowiązującymi normami europejskimi.

W roku 2004 firma ZIEL-BRUK otrzymała I nagrodę w konkursie „Produkt Targów” za kostkę „Granit Lubuski” na Targach Budownictwa w Drzonkowie, a w roku 2005 wyróżnienie za „Błoczek Antyczny” oraz „Bruk Antyczny”.

W „Rankingu firm województwa lubuskiego” trzykrotnie znalazła się w Złotej Dziesiątce wśród firm zatrudniających od 10 do 50 pracowników. W roku 2005 firma zajęła siódme miejsce, w roku 2006 zajęła miejsce szóste, natomiast w roku 2007 znalazła się na miejscu trzecim. Fir-

ma została zdobywcą nagrody HIT Ziemi Lubuskiej 2005. W roku 2006 oraz 2007 firma zdobyła Medal Europejski w konkursie organizowanym przez Business Centre Club oraz Komitet Integracji Europejskiej za najlepszy produkt spełniający wymagania norm europejskich.

W roku 2007 firma uzyskała pierwszą nagrodę w ogólnopolskim konkursie „Sposób na sukces” za kreowanie przedsiębiorczości i nowych miejsc pracy na terenach wiejskich, organizowanym pod patronatem Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Rok 2007 przyniósł firmie nominację do Złotej Statuetki Lidera Polskiego Biznesu w XVI edycji konkursu organizowanego przez Business Centre Club.

W roku 2007 firma otrzymała nagrodę GRAND PRIX Prezydenta Gorzowa Wielkopolskiego na X Lubuskich Targach Budownictwa i Energetyki GOBUD.

Szkolne echo czerwieńskiej podstawówki

Pierwszy powakacyjny miesiąc pobytu w szkole już za nami. Kapryśna pogoda szybko dała do zrozumienia, że wakacyjny czas swawoli skończył się. Postanowiliśmy zapomnieć o padającym deszczu, przeszywającym wietrze i na przekór wszystkiemu nie dać się nudzić.

Już 19 września wszyscy uczniowie klas IV-VI uczestniczyli w koncercie zielonogórskiej filharmonii. Koszt biletów i przejazdu w całości pokryła Rada Rodziców - w imieniu uczniów bardzo dziękujemy! Była to niewątpliwie wspaniała uczta duchowa. Cieszymy się, że większość uczniów podkreśliła to swoim uroczystym strojem.

Tego samego dnia uczniowie klas drugich wybrali się do komendy Miejskiej w Zielonej Górze. Wzięli udział w warsztatach, wspólnie z Tygryskiem Lupo oraz Panią **Malgorzatą Urbańską** przypomnieli sobie zasady bezpiecznego poruszania się po drogach. Każdy musiał zdać praktyczny egzamin właściwego przechodzenia przez jezdnię. Oczywiście wszystkim się udało, co potwierdzają kolorowe dyplomy. Pobyt w komendzie był również doskonałą okazją na przypomnienie, że w każdej trudnej sytuacji można zwrócić się o pomoc do funkcjonariusza policji. Po powrocie dzieci obejrzały film edukacyjny pt. „Odblaskowe dzieci”. Jednak to nie koniec programu

LUPO. 2 października odwiedził nas znajomy policjant, dzielnicowy **Arkadiusz Wypychowski**, który wygłosił pogadanki na temat bezpieczeństwa uczniów w szkole, domu i na podwórku. Rozdał także kolorowe ELEMENTARZE LUPO, które w sposób prosty i ciekawy uczą jak zadbać o własne bezpieczeństwo w różnych sytuacjach.

Od 15 do 22 września klasy I-III realizowały projekt szkolnego klubu UNESCO pod hasłem POLSKA SPRZĄTA ŚWIAT - MY SPRZĄTAMY LAS. Skupiliśmy się na lesie, bo to wspaniałe miejsce. Poznawaliśmy życie tego ekosystemu, spotkaliśmy się z leśniczym i z pracownikiem Urzędu Miasta, był konkurs plastyczny. Jedno z najbardziej zaśmieconych miejsc uprzątnęliśmy i zgodnie z hasłem: ZIELEŃ ZAMIAST ŚMIECI - posadziliśmy na nim krzew. W końcu wyruszyliśmy posprzątać to, co niewątpliwie ozdoba nie jest - ŚMIECI. Do akcji zaprosiliśmy rodziców. Bardzo cieszymy się, że przybył też pracownik Urzędu Miasta. Dorośli i dzieci ramię

w ramię wzięli się do pracy. Wszyscy zgodnie obruszeni byli ilością i różnorodnością śmieci. Trzeba sobie jednak w końcu uświadomić, że od wielu lat sprzątamy, a potem sami beztrudnie śmieciemy. Czyżby to „śmieciane” koło nigdy nie miało się zatrzymać?

W ramach porządkowania różnych spraw, we wrześniu ostatecznie rozstrzygnęliśmy kwestię mundurków. Decyzję o obowiązku ich noszenia w naszej szkole, podjęliśmy po wspólnych konsultacjach. Wypowiedzieli się rodzice, rada pedagogiczna i uczniowie. Wprawdzie nie jednogłośnie, ale „mundurki przeszły”.

Jak widać wrzesień, choć zimny i ponury nie był czasem straconym, bezczynnym i szarym.

Beata Kaszewska

PS.

*Z okazji Święta Edukacji wszystkim pracownikom oświaty składamy serdeczne życzenia zdrowia i radości w życiu osobistym i rodzinnym oraz wielu sukcesów w karierze zawodowej. Niech Waszej trudnej i odpowiedzialnej pracy przyświecają słowa naszego patrona - **Janusza Korczaka** „Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat”.*

Języki otwierają drzwi

Znajomość języków obcych pomaga w życiu. I w znalezieniu pracy i w turystyce. Dlatego różnorodność językowa, wielojęzyczność i nauka języków obcych przez całe życie to najważniejsze przesłanie dotyczące Europejskiego Dnia Języków.

Dlatego w gimnazjum co roku obchodzimy Dzień, którego idea tego dnia zrodziła się w roku 2001, z inicjatywy

D. Huszcza, P. Przymus, z kl. II c: M. Czyż oraz E. Zdziebłowska.

I miejsce i Złoty Mikrofon „wyśpiewały” uczennice z kl. II b: **Karolina Nahorska, Emilia Jankowiak** oraz **Magdalena Kozub**. Atrakcyjne nagrody w postaci słowników językowych mogli wywalczyć uczniowie w konkursie plastycznym na plakat „Jestem Europejczy-



kiem”. Na wszystkich uczniów naszego gimnazjum czekał „Herr Donald” ze wspaniałymi smakoczkami. W tym roku zorganizowano również konkurs na plakat „Jestem Europejczykiem”, który wygrał **Artur Medwediuk**.

Specjalnie dla klas trzecich, które w tym roku zdawać będą także egzamin gimnazjalny z języka obcego przygotowaliśmy kon-

kurs z języka niemieckiego oraz języka angielskiego. Podczas tych kilku chwil spędzonych na zabawie uczniowie mogli przekonać się, że obcy język nie zawsze musimy być trudny i związany tylko z nauką. Obiecujemy, że za rok przypomnimy naszym Gimnazjalistom jak można bawić się i jednocześnie uczyć języków obcych. Dziękujemy wszystkim, którzy pomogli zorganizować nam to szkolne święto.

J. Dwornicka, A. Kędzia, J. Stanaszek

Dzień rozpoczął reportaż „Wydanie specjalne Gimczer TV”, który oglądać mogliśmy w naszej telewizji szkolnej. Ten ciekawy materiał o umiejętnościach językowych mieszkańców Czerwieńska przygotowali uczniowie kółka filmowego pod opieką **Joanny Stanaszek**.

W tym roku poszerzyliśmy spektrum konkursów i podnieśliśmy poprzeczkę umiejętności językowych. Dla wszystkich utalentowanych wokalnie przygotowaliśmy konkurs „Gimnazjalna Eurowizja”, w którym uczniowie mieli za zadanie zaśpiewać piosenkę w jednym z języków obcych. Różnorodność językowa przeszła



nasze oczekiwania, ponieważ jedna z gimnazjalistek **Iza Pankanin** z kl. IIIa zaśpiewała piosenkę w języku japońskim. Także wykonanie wszystkich innych utworów było na wysokim poziomie. Wyróżnienia otrzymały osoby z kl. II b: **K. Marchut,**



komisji Europejskiej. Tradycyjnie już uczniowie naszego Gimnazjum wraz z nauczycielami języków obcych zorganizowali obchody Europejskiego Dnia Języków. Świętowaliśmy i bawiliśmy się 6 października w murach naszej szkoły.



Listy do redakcji



Oświadczenie

Przepraszam Pana Ryszarda Przygockiego - sołtysa Będowa - za to, że dnia 8.09.2008 w trakcie zebrania wiejskiego w Sycowicach jako przewodniczący zebrania, wybrany przez uczestników zebrania, doprowadziłem do przyjęcia wniosku i przegłosowania zasadności obecności Pana Ryszarda Przygockiego na tym zebraniu. Taką procedurą wprowadziłem w błąd 36 osób na 45 obecnych, które głosowały za wnioskiem o opuszczenie zebrania przez Pana Ryszarda Przygockiego.

Swoim postępowaniem naraziłem Pana Ryszarda Przygockiego - sołtysa Będowa, Przewodniczącego Gminnego Koła Stowarzyszenia Sołtysów w Czerwieńsku, „Sołtysa Roku” w gminie Czerwieńsk, wyróżnionego listem gratulacyjnym - na

publiczny afront przed uczestnikami zebrania wiejskiego w Sycowicach, przed tymi samymi, których publicznie podczas sesji Rady Miejskiej w Czerwieńsku dn. 24.09.2008 określił Pan, że byli pijani - cytuję: „połowa uczestników zebrania była pijana”.

Przepraszam tych mieszkańców Sycowic uczestników zebrania, że nie dość stanowczo protestowałem jako radny i uczestnik sesji Rady Miejskiej w dn. 24.09.2008, przeciw krzywdzącej i nieprawdziwej opinii wygłoszonej przez Pana Ryszarda Przygockiego. Na moje usprawiedliwienie niech przemawia fakt, że w proteście tym byłem osamotniony.

Z poważaniem
Radny i mieszkaniec Sycowic
Grzegorz Rychwański



Wieści z ratusza

**UCHWAŁA Nr XV/147/08
RADY MIEJSKIEJ w CZERWIEŃSKU
z dnia 24 września 2008 r.**

**w sprawie przyjęcia Programu Profilaktyki i Promocji Zdrowia
w Gminie Czerwieńsk na lata 2008-2012.**

Na podstawie art. 18 ust.2 pkt 15 ustawy z dnia 08 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. t.j. z 2001 r., Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) oraz art. 48 ust.1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2005 r. Nr 210, poz. 2135 z późn. zm.) uchwała się, co następuje:

§ 1. Przyjmuje się do realizacji Program Profilaktyki i Promocji Zdrowia w Gminie Czerwieńsk na lata 2008-2012, stanowiący załącznik do uchwały.

§ 2. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Czerwieńska.

§ 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

*Przewodniczący Rady Miejskiej w Czerwieńsku
Leszek Jędras*

**UCHWAŁA NR XV/149/08
RADY MIEJSKIEJ W CZERWIEŃSKU
z dnia 24 września 2008 roku**

w sprawie uchwalenia „Programu usuwania azbestu oraz wyrobów zawierających azbest na terenie Gminy Czerwieńsk”.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t. j. Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.), art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (t. j. Dz. U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150), w związku z art. 14 ust. 6 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach (t. j. Dz. U. z 2007 r. Nr 39, poz. 251 ze zm.) uchwała się, co następuje:

§ 1. Uchwała się „Program usuwania azbestu oraz wyrobów zawierających azbest na terenie Gminy Czerwieńsk” w brzmieniu określonym w załączniku (stanowiącym integralną część niniejszej uchwały).

§ 2. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Czerwieńska.

§ 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

*Przewodniczący Rady Miejskiej w Czerwieńsku
Leszek Jędras*

Zarząd Oddziału Zielonogórskiego PTTK przekazuje podziękowanie dla sołtysa i mieszkańców wsi Zagórze, którzy serdecznie przyjęli uczestników pieszej wycieczki zorganizowanej w ramach akcji „Nie siedź w domu wędruj z nami” prowadzonej przez Annę Szpręglewską.

Mieszkańcy wsi zorganizowali ognisko, zapewnili gorące napoje. Całe spotkanie odbyło się pod pergolą wybudowaną w czynnie społecznym nad wodą, która do niedawna była zarastającym bagnem, a dzisiaj jest pięknym oczyszczonym jeziorkiem, z zasilającymi je potokami. Wszystko to stało się możliwe dzięki wysiłkowi małej lokalnej społeczności, za co bardzo dziękujemy i polecamy mieszkańcom Zielonej Góry odwiedzenie tego urokliwego zakątka o nazwie ZAGÓRZE.

**UCHWAŁA NR XV/152/08
RADY MIEJSKIEJ W CZERWIEŃSKU
z dnia 24 września 2008 r.**

w sprawie zarządzenia wyborów sołtysa w Sołectwie Sycowice.

Na podstawie art. 36 ust. 2 ustawy z dnia 08 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.), w związku z § 9 ust. 1 pkt 1 oraz § 27 i 32 ust. 1 załącznika nr 11 do uchwały nr 52/IX/99 Rady Gminy i Miasta w Czerwieńsku z dnia 29 czerwca 1999 r. w sprawie uchwalenia statutów jednostek pomocniczych Gminy uchwała się, co następuje:

§ 1. 1. Zarządza się przeprowadzenie w dniu 09 października 2008 roku wyboru sołtysa Sołectwa Sycowice.

2. Wyznacza się miejsce i godzinę I terminu zebrania - świetlica wiejska w Sycowicach - godz. 18⁰⁰, a drugi termin o godz. 18³⁰.

3. Wyznacza się Pana Marka Abramowicza na przewodniczącego zebrania.

§ 2. Ustala się projekt porządku obrad zebrania zwołanego w celu wyboru sołtysa, zgodnie z załącznikiem do niniejszej uchwały.

§ 3. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Czerwieńska.

§ 4. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

*Przewodniczący Rady Miejskiej w Czerwieńsku
Leszek Jędras*

**Załącznik do uchwały nr /XV/08
Rady Miejskiej w Czerwieńsku z dnia 24 września 2008 r.**

PROJEKT PORZĄDKU OBRAD ZEBRANIA WYBORCZEGO

1. Otwarcie zebrania.
2. Zapoznanie zebranych z treścią Statutu Sołectwa w zakresie przeprowadzenia wyborów organów jednostek pomocniczych gminy (sołtys).
3. Wybór Komisji Skrutacyjnej dla przeprowadzenia wyborów.
4. Zgłaszanie kandydatur na sołtysa.
5. Autoprezentacja kandydatów.
6. Głosowanie i ustalenie wyników wyborów.
7. Wolne głosy i zapytania.
8. Zamknięcie obrad.

PODZIĘKOWANIE

**Serdecznie dziękuję za pomoc w doprowadzeniu parku
we wsi Zagórze do stanu używalności:**

- Panu Burmistrzowi Piotrowi Iwanusowi
- Panu Krzysztofowi Wieczorkowi
- Panu Romanowi Winckowi

- oraz mieszkańcom Zagórze:
- Panu Czesławowi Jarzębskiemu
 - Panu Stanisławowi Sadowskiemu
 - Panu Andrzejowi Pogorzale

Sołtys oraz Rada Sołecka wsi Zagórze

**Panu Markowi Zielezińskiemu
wyraży szczerego współczucia
z powodu śmierci SYNA
składa
Burmistrz, Rada Miejska,
pracownicy Urzędu oraz redakcja „Czerwieńsk U NAS”**

Wieści z przedszkola

Kto jeszcze nie zauważył śladów jesieni? Niech przyjdzie do przedszkola w Czerwieńsku! Przedszkolaki podczas wrześniowych spacerów znaleźli mnóstwo jesiennych „skarbów” np. kasztany, żołądź, jabłonie pełne jabłek, orzechy, liście w różnokolorowych barwach i chętnie napełnili nimi koszyki w salach przedszkolnych. Dodatkowo wyczarowali z nich „cuda”: ludziki z kasztanów i żołądź, bransoletki i korale z jarzębiny. Na korytarzach można obejrzeć jesienną twórczość plastyczną dzieci oraz dekoracje wychowawczyń: **Doroty Krzyżaniak** i **Marty Nowak**. Dzieci 6-letnie odkrywały też jesienny zwyczaj zbierania ziemniaków. Tzw. wykopki dały dzieciom wiele radości.

Wrzesień to też pierwszy miesiąc po wakacjach, który spędziły dzieci w przedszkolu. Jak sobie radzą? Oto pierwsze obserwacje „bystrego oka” wychowawczynie...

Nowe przedszkolaki z grupy 3-latków dzielnie „tuptają”, obok rodziców, do przedszkola i prawie wcale nie płaczą. Gratulacje! Czasem tylko można usłyszeć przed wejściem do przedszkola i w szatni zdanie: „Ale powiesz pani Marcie, że nie będę spała?” powtarzane 5 razy na minutę, a rodzice dzielnie i cierpliwie odpowiadają „Tak powiem”.

Natomiast w grupie 4-latków, którzy wyrosli już z leżakowania można czasem zauważyć tęsknotę do drzemki... Niektórzy bowiem zapadają w sen przy obiedzie i do domu nie wracają już o własnych siłach lecz noszeni na silnych rękach mamy. Inni zaś przez wakacje zapomnieli jak dotrzeć do toalety i zanim dojdą robią dwa kółka wokół dzieci, ale szczęśliwie pojawia się wtedy ręka wychowawczynie wskazująca kierunek bo w końcu nawet starsi w chwilach stresu „gubią głowę”.

A co jeszcze może przyprawić wychowawczynie o łzy w oczach ze śmiechu? Zabawy z udziałem maluszków! Oto fragment zabawy z udziałem kilku 3-latków:

- *Puk, puk!* - mówi maluch w roli dzięcioła.

- *Kto tam?* - odpowiada drugi maluch z zamkniętymi oczami i póki co wszystko idzie zgodnie ze scenariuszem, aż do czasu...

- *Daria* - odpowiada - „maluch-dzięcioł” (zamiast powiedzieć „dzięcioł”).

- *Darek?* - mówi maluch, który z zamkniętymi oczami miał po głosie odgad-

nać imię „dzięcioła”.

Jak widać maluch z maluchem zawsze się dogada w zabawie.

A co można usłyszeć u 5-latków? Oto tekst jednej z dziewczynek:

„*Ona powiała... to znaczy powie-działa?*”.

Czasami dzieci szybciej mówią i czynią niż myślą, ale to właśnie jest w nich piękne, pozwala nam, starszym, wierzyć, że jesteśmy im potrzebni bardziej niż zabawki i mamy nadzieję, że jeszcze nie raz pozwolą wychowawczynom, personelowi i rodzicom śmiać się do łez.

Beata Cwojdzińska

Witaj szkoło

Pod takim tytułem zaistniał w Dobrzęcinie festyn dla dzieci zorganizowany przez MGOK w Czerwieńsku.

O godzinie 16.00 wszystkie dzieci zaprosiliśmy na boisko gdzie przy muzyce i płonącym ognisku miały okazję wybawić się do woli. Zaproponowaliśmy im zabawy i konkursy z nagrodami, malowanie buziek, oraz pieczenie kiełbasek. Nie małą furorę zrobił konkurs

piosenki - szkoda, że mikrofon był tylko jeden. Niestety nie mogliśmy zostać przez całą noc, choć zapewne ognisko płonęło do rana. Uprzejmie pożegnaliśmy się z działwą i wróciliśmy do MGOK-u. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku zostaniemy przyjęci równie ciepło.

*Z pozdrowieniami -
Ekipa MGOK Czerwieńsk.*



Straż na straży

Wokół działalności Straży Miejskiej w Czerwieńsku od lat są nieporozumienia. Tymczasem 1 kwietnia (i to nie prima aprilis) 2008 r. minęło 15 lat od rozpoczęcia jej działalności. Cały czas funkcjonuje w dwuosobowym składzie: komendant Roman Wasąg i strażnik Waldemar Bernacki.

Straż działa w oparciu o Ustawę o strażach miejskich (gminnych) z 29 sierpnia 1997 r. (Dz. U. 97.123.779, ze zmianami - Dz. U. 02.113.984 i Dz. U. 03.130.1190). I choć ustawa nazywa ją strażą miejską, terenem jej działania jest cała gmina i miasto Czerwieńsk.

Co prawda ostatnio najczęściej widać strażników przy obsłudze fotoradaru. Jednak katalog zadań nałożonych na tę formację przez Ustawę jest szeroki i obejmuje następujące zadania:

- ochrona spokoju i porządku publicznego,

- czuwanie nad porządkiem i kontrola ruchu drogowego (w zakresie przewidzianym Prawem o ruchu drogowym),

- współdziałanie z właściwymi podmiotami w zakresie ratowania życia i zdrowia obywateli, udzielania pomocy w usuwaniu skutków awarii technicznych, klęsk żywiołowych i innych niebezpiecznych zagrożeń,

- zabezpieczanie miejsca przestępstwa, katastrofy oraz miejsc zagrożonych podobnym zdarzeniem przed osobami postronnymi lub zniszczeniem śladów i dowodów - do momentu przybycia właściwych służb a także, w miarę możliwości, ustalanie świadków takich zdarzeń,

- ochrona obiektów komunalnych i użyteczności publicznej,

- współdziałanie z organizatorami i innymi służbami w ochronie porządku podczas zgromadzeń i imprez publicznych,

- doprowadzanie osób nietrzeźwych dom izby wytrzeźwień lub miejsca ich zamieszkania, jeżeli osoby te swym zachowaniem dają powód do zgorszenia w miejscu publicznym lub znajdują się

w okolicznościach zagrażających zdrowiu i życiu swoim lub innych osób,

- informowanie społeczności lokalnych o zagrożeniach i podejmowanie działań mających zapobiegać popełnianiu przestępstw oraz współdziałanie w tym zakresie z organami państwowymi i samorządowymi,

- konwojowanie dokumentów i pieniędzy dla potrzeb gminy.

Pod względem funkcjonowania nadzór nad strażą sprawuje Burmistrz



Roman Wasąg Komendant Straży Miejskiej w Czerwieńsku

Czerwieńska. I co roku zdaje ona sprawozdanie ze swej działalności przed Burmistrzem i Radą Miejską. Natomiast pod względem merytorycznym nadzór nad strażami w całym kraju sprawuje Komendant Główny Policji, który co roku zapoznaje się z jej dokonaniami. Do tej pory przeprowadził On, za pomocą specjalnych komisji, trzy szczegółowe kontrole pracy naszych strażników. Proto-

koły pokontrolne nie wносиły zastrzeżeń co do sposobu funkcjonowania tej formacji i wyrażały bardzo dobre opinie o działalności straży.

Wszystkie środki na działalność Straży Miejskiej (zgodnie z Ustawą) pochodzą z budżetu gminy. Natomiast wszystkie pieniądze uzyskane z postępowania mandatowego (również z fotoradaru) w całości wpływają do kasy gminy. Od niedawna Straż ma siedzibę w nowym, (odremontowanym) obiekcie. Dzięki trosce władz gminy poprawiły się warunki pracy strażników i obsługi interesantów. Nowe meble, komputer - strażnicy dostrzegają troskę o właściwy wizerunek tej formacji w naszej społeczności.

Natomiast na pewno przydałyby się służbowy pojazd do pełnej realizacji zadań Straży na terenie gminy i miasta. Bo teraz jest problemem dostarczenie bezdomnego do schroniska czy nietrzeźwej osoby do izby wytrzeźwień. Trudno wymagać, by ciągle, od lat, używać do tych celów prywatnych samochodów. Osobny problem to bezpieczne, porzucone zwierzęta. Co prawda jest podpisana umowa z zielonogórskim schroniskiem, ale ono przyjmuje (za słoną opłatą), jak ma miejsce. Na dodatek Straż Miejska nie jest organem do ich wyłapywania. Potrzebne są uprawnienia, wyposażenie i pieniądze (badanie weterynaryjne, utrzymanie, transport, opłata w schronisku - 500 zł za miesiąc). To nie jest problem tylko naszej gminy. To zjawisko nie jest właściwie rozwiązane w skali całego kraju. Problem nieodpowiedzialności i bezmyślności właścicieli może kiedyś doczekać się wolnej chwili u decydentów...

Oprócz zadań wynikających z Ustawy, Straż Miejska kontroluje przestrzeganie prawa miejscowego, szczególnie Uchwały Rady Miejskiej o utrzymaniu czystości i porządku. Chodzi przede wszystkim o to, by właściciele i zarządcy nieruchomości pozbywali się nieczystości stałych i płynnych (śmieci i ścieków) zgodnie z obowiązującymi zasadami. Ponadto w czasie wykonywania swoich zadań Straż zobowiązana jest do współpracy z Policją, Strażą Pożarną, Strażą Ochrony Kolei i wszystkimi innymi służbami uprawnionymi do działania na naszym terenie.

Kiedy mają to robić? Strażników jest dwóch, teren gminy jest rozległy, a czas pracy Straży Miejskiej jest taki sam jak Urzędu Miasta i Gminy. W opinii komendanta R. Wasąga około 80% działań Straży to działania doraźne, to reakcje na zgłoszenia nieprawidłowości przez mieszkańców. I dopóki w siedzibie Straży jest stażysta, to jest komu przyjąć zgłoszenie. Ale stażyści są na miesiąc... W razie potrzeby, gdy strażnicy są w terenie, najprościej kontaktować się z Sekretariatem UMIG z prośbą o przekazania informacji.

Sięgnąłem do dostępnych, zbiorczych danych o pracy Straży za 2007 rok. Jakie zadania wykonywała Straż w ubiegłym roku? Było ich 802: kontrole na terenie gminy (305), interwencje (255), zabezpieczenia (24), asysty (77), zadania zlecone (79), akcje specjalne

(15), monitorowanie zagrożeń (46). Kontrole dotyczyły głównie wywozu nieczystości stałych i płynnych (132), funkcjonowania handlu i targowisk (33), utrzymania wysypisk komunalnych (31), czystości i porządku (28), zabezpieczenia obiektów komunalnych (28), zameldowania (23), a także przyłączy kanalizacyjnych, utrzymania wałów przeciwpowodziowych, utrzymania i oznakowania dróg, stanu oświetlenia, ustawy o wychowaniu w trzeźwości (30). Interwencje dotyczyły przede wszystkim: nieczystości (66), trzymania psów (56), czystości i porządku (44), handlu obwoźnego (24), dróg i chodników (22), ponadto dewastacji obiektów publicznych, parkowania pojazdów, nielegalnej wycinki drzew, szkód w mieniu komunalnym, osób bezdomnych, oświetlenia, zagrożeń pożarem (43). Zabezpieczenia: kolizji i wypadków drogowych (7), miejsc zdarzeń i kradzieży (4), imprez i uroczystości (13). Asysty dotyczyły pieniędzy do kasy gminy (37), wywiadów środowiskowych (32), a także eksmisji, egzekucji komorniczych, odłączania mediów, konwojowania do sądu (8). Zadania zlecone przez UMiG to przede wszystkim zabezpieczenie i przewóz dokumentów oraz poczty (52). Akcje specjalne dotyczyły zagrożenia pożarowego w okresie letnim (7) oraz bezpieczną drogę do szkoły, pobór i zwolnienia do rezerwy, połowu ryb, bezpieczeństwa na cmentarzach, nielegalnej wycinki choinek (8). Monitorowanie zagrożeń to zabezpieczenia obiektów komunalnych (27) oraz pomiary stanu Odry, zagrożenia pożarowe, funkcjonowanie systemu alarmowego (19).

Wśród wyszczególnionych zadań było też 318 kontroli i interwencji związanych z przestrzeganiem Uchwały o utrzymaniu czystości i porządku w gminie. Warto je wymienić: kontrola umów na wywóz nieczystości stałych (180) i płynnych (18); kontrola przyłączy do kanalizacji (8); sprawdzanie składowisk odpadów (31) i podmiotów wywożących odpady stałe (11) oraz płynne (17) i wielkogabarytowe (5); wykrywanie i likwidacja nielegalnych składowisk odpadów stałych (24), nielegalnego odprowadzania ścieków (3), porzuconych odpadów budowlanych (14) i wielkogabarytowych (7).

Warto też prześledzić wyniki działań Straży Miejskiej za 2007 rok w postaci dokonanych pouczeń (314) oraz nałożonych mandatów karnych (413) i skierowanych do sądu wniosków (8). Za wykroczenia



Strażnik Waldemar Bernacki

zawarte w Kodeksie wykroczeń: przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu (31 pouczeń i 5 mandatów karnych); przeciwko instytucjom państwowym, samorządowym i społecznym (6 p.); przeciwko bezpieczeństwu osób i mienia (27 p., 2 m. i 1 wniosek); przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji (41 p., 386 m. i 3 wnioski); przeciwko zdrowiu (12 p., 1 m. i 1 wniosek); przeciwko interesom konsumentów (2 p.); przeciwko urządzeniom użytku publicznego (37 p. i 3 m.); szkodnictwo leśne, polne i ogrodowe

(2 p.). Za wykroczenia zawarte w Ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (126 p., 14 m. i 2 wnioski); w Ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (11 p.); w przepisach prawa miejscowego (19 p., 2 m. i 1 wniosek).

Łączna kwota nałożonych mandatów karnych to 46 900 zł. Ponadto wśród działań Straży znalazłem też 1 odnaleziony motocykl, 9 doprowadzonych do izby wytrzeźwień lub miejsca zamieszkania osób, 2 ujawnione przestępstwa, 2 ujęte i przekazana policji osoby...

Krótko mówiąc - Straż Miejska na pewno ma co robić i robi. Na łamach „U Nas” często piszemy o tej służbie czy inaczej formacji administracyjno - porządkowej. Można z naszą gazetą prześledzić losy jej powstania, rozwój jej uprawnień oraz osiągnięcia przez nią w różnych latach efekty. Obecnie Straże w Polsce mają umocowanie ustawowe a zawirowania wokół nich widać dobrze na przykładzie Zielonej Góry czy Świdnicy. A naszej „stuknęło” już 15 lat. Gdzie jej szukać? W kwietniu nastąpiła zmiana siedziby z ulicy Zielonogórskiej na Marii Rozwens 4, przy OPS-ie, po byłym stomatologu. Tel.: 068 3 278 214.

D. Grześkowiak



ORGANIZACJA PRACODAWCÓW ZIEMI LUBUSKIEJ

Członek Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan



Bezpłatne konsultacje dla przedsiębiorców i przyszłych przedsiębiorców

Od początku września Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej jako jedyne stowarzyszenie przedsiębiorców w regionie rozpoczęła świadczenie bezpłatnych porad w ramach Punktu Konsultacyjnego w Zielonej Górze.

Z bezpłatnych konsultacji mogą korzystać mikro-, mali i średni przedsiębiorcy, ale także osoby zamierzające założyć własną firmę: absolwenci szkół średnich i wyższych, osoby bezrobotne itd. Konsultanci OPZL będą udzielać informacji m.in. skąd wziąć środki na utworzenie lub rozwój firmy, zapoznać się z dostępnymi dotacjami unijnymi i procedurami ich pozyskiwania (m.in. LRPO 2.1, 2.2), otrzymać odpowiedzi na pytania związane z prowadzeniem firmy: formy prawnej, opodatkowania, umów

w obrocie gospodarczym, zatrudniania pracowników itp.

Prowadzenie bezpłatnych konsultacji jest możliwe dzięki uczestnictwie OPZL w projekcie Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości finansowanym przez Unię Europejską ze środków Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Konsultanci OPZL prowadzą także dyżury poza siedzibą Punktu Konsultacyjnego w Zielonej Górze, dyżury planowane są w Świebodzinie, Żarach, Żaganiu oraz w oddziale Organizacji w Nowej Soli. Szczegółowe informacje i zapisy na konsultacje dostępne są pod numerem tel. 068 327 18 81, e-mail: biu-ro@opzl.pl.

Zapraszamy!

Piast Ziel-Bruk Czerwieńsk liderem!!!

Po ostatnich dwóch zremisowanych meczach przyszła pora na wygraną. Piłkarze Piasta Czerwieńsk pokazali, że stać ich na pozycję lidera w tabeli. 11 października na stadionie w Czerwieńsku rozgromili Czarnych Browar Witnica. Mecz przyniósł wiele emocji i zakończył się wynikiem 5:0 dla czerwieńskiej drużyny.

W pierwszych minutach meczu zauważyć można było znaczną przewagę gości, jednak po pierwszej bramce strzelonej w 39 minucie przez **Michała Warszawskiego** role się odwróciły. W drugiej połowie meczu bardziej zmotywowani piłkarze wyszli na boisko, aby pokazać przeciwnikowi, że są drużyną dobrze przygotowaną kondycyjnie jak również technicznie. W 72 minucie spotkania piłkę do bramki posłał **Krzysztof Gnatowicz**. Piłkarze Piasta atakowali nie dając przeciwnikowi żadnych szans. Już po trzynastu minutach bramkę zdobył **Darek Wojnarowski**. Gospodarze nie pozwolili długo czekać na kolejnego gola i trzy minuty po bramce Wojnarowskiego piłkę do siatki posłał **Tomasz Wasielewski**. Zdawało by się, że to ostatnia bramka w tym spotkaniu, jednak w 90 minucie sukces drużyny przypieczętował **Beniamin Żółtak**

strzelając piątego gola dla czerwieńskiej drużyny.

Piłkarzom Piasta należą się gromkie brawa za ten jakże emocjonujący mecz. Ukłony

należy kierować również kibicom, którzy dzielnie wspierali naszą drużynę. Klub Kibica działa prężnie i z tego co zauważyłam cały czas się powiększa. W sprzedaży pojawiły się „piastowskie” szaliki. Chętnych do zakupu szalika prosimy o kontakt z Piotrem Żurkiem pod numerem telefonu 0 889 238 722. Kibice do boju!

Joanna Skarżyńska



Trzy pytania do trenera Piasta Czerwieńsk, pana Tadeusza Makowskiego.

Jak Pan ocenia mecz Czarni Witnica-Piast ZIEL-BRUK Czerwieńsk?

W porównaniu z poprzednimi meczami, ten ostatni wypadł najlepiej. Chłopaki

pokazali wysoką klasę, co zaowocowało bardzo dobrym wynikiem.

Piast obecnie zajmuje pierwsze miejsce w tabeli. Czy według Pana utrzymamy się na pozycji lidera?

Będziemy robić wszystko, aby tę pozycję utrzymać. Liczy się każde następne spotkanie. Kolejny mecz to mecz wyjazdowy z Leśnikiem Drezdenko. Mamy nadzieję, że zakończy

się równie dobrym wynikiem jak z Witnicą.

Czy ma Pan jakiś „przepis” na sukces?

Przede wszystkim walka i wybieganie. Nie ma meczy trudnych i łatwych. Są po prostu mecze walki. Trzeba walczyć i my jako drużyna taką walkę podejmujemy.

Trzymam kciuki. Dziękuję. Dziękuję.



Tadeusz Makowski od dwóch lat pełni funkcję trenera drużyny PIAST ZIEL-BRUK Czerwieńsk.

Sport gimnazjalny...

Dnia 18 września na sztucznej nawierzchni przy Gimnazjum w Czerwieńsku odbył się turniej piłkarski im. Romana Winnickiego. Wystąpiło w nim pięć drużyn z naszej gminy: Start Płoty, Odra Nietków, Sparta Nietkowice, Piast Czerwieńsk i reprezentacja naszej szkoły.

Po bardzo zaciętej, sportowej rywalizacji I miejsce zajęło Gimnazjum im. Jana Pawła II w Czerwieńsku, II miejsce zespół Piasta Czerwieńsk, III miejsce Start Płoty, IV miejsce Odra Nietków i V miejsce Sparta Nietkowice. Najlepszym bramkarzem turnieju został **Damian**

Sokół, a najlepszym strzelcem **Patryk Górski**.

Wszystkie drużyny otrzymały nagrody w postaci piłek i słodyczy, a zwycięzcy otrzymali okazały puchar i komplety getrów. Słodycze ufundował sklep spożywczy „HUZAREK”. Dziękujemy również za współpracę kierownikowi hali sportowej „LUBUSZANKA” **Janowi Dolińskiemu** i przewodniczącemu Rady Sportu w Czerwieńsku **Zygmuntowi Świniarkowi**.

W. Dwornicki, M. Nowakowski

Czerwieńsk znowu górą!

W ostatnią sobotę września juniorzy Czerwieńskiego Stowarzyszenia Tenisowego po raz drugi zwyciężyli w meczu ze swoimi rówieśnikami z zielonogórskiego Klubu Tenisowego Royal. Na sześć rozegranych spotkań w czterech triumfowali nasi zawodnicy.

Piękna jesienna pogoda sprzyjała tenisistom w rywalizacji. Od samego rana świeciło piękne słońce i zapewne one bardzo sprzyjało sympatycznej atmosferze na kortach. Mimo, że przecież było to współzawodnictwo i na pewno poziom adrenaliny wzrastał z każdym gemem, to zawodnicy obu zespołów zdążyli się już lepiej poznać i polubić. A oto jak wyglądały pary wrześniowego turnieju:

Emilka Gniadzik po raz drugi spotkała się z **Hanią Poźniak**, z którą w pierwszym spotkaniu przed wakacjami wygrała po dramatycznym meczu. Tym razem to Hania była górą i w trzech setach po tiebreaku pokonała naszą tenisistkę. Za to nasza druga reprezentantka - **Sandra Biskup**, która w pierwszym spotkaniu gładko przegrała z **Natalią Olender** - tym razem w zaciętym pojedynku również w tiebreaku pokonała swoją rywalkę. Mecz

rozpoczął się więc od powetowania strat za poprzednie spotkanie. W rywalizacji chłopców w grupie najmłodszych **Adrian Klamecki** mimo wielkiej woli walki i ambicji tym razem musiał uznać wyższość **Michała Jurkojcia**. Kiedy już wydawało się, że zielonogórzanie skutecznie zrewanżują się naszym za poprzednią porażkę do gry przystąpili **Filip Drupka**, **Janek Majorczyk** i **Hubert Karoń**. Z tej trójki tylko Janek musiał grać trzy sety i w trudnym meczu po tiebreaku pokonał **Maćka Frejmana**. Hubert tym razem zagrał mecz **Marcinem Wieliczko**, więc nie było rewanżu za mecz z **Jankiem Isańskim**, który z kolei tym razem rozegrał spotkanie z Filipem.

Oba mecze zakończyły się wygranymi naszych tenisistów w dwóch setach. Hubert pokonał Marcina 6:3 i 6:3, natomiast Filip zwyciężył w stosunku 6:1, 6:2.

Turniej na gościnnych kortach Royal zakończył się tradycyjnie wyprawą wszystkich zawodników do McDonalda lub jak



to zwykle mówi trener naszych juniorów p. **Radek Czeszkowski** - do Mac'Kwaka.

Wszystkim zawodnikom dziękujemy za ambicję i do następnego spotkania.

Andrzej Sibilski

Spotkanie autorskie w bibliotece

Dnia 17.06.2008r. w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury odbyło się spotkanie autorskie z **Martą Fox**. Spotkanie zorganizowała Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna przy współpracy z Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Kultury. Tematem twórczości prozatorskiej **Marty Fox** są problemy dzieci i młodzieży, związane głównie z dojrzewaniem emocjonalnym. Autorka odmalowuje postacie bohaterów i środowisk w jakim się obracają z dużym znawstwem współczesnych realiów.

Jej powieści charakteryzują się głębią psychologiczną i świetnie przedstawiają obyczajowość polskiej szkoły oraz mentalność młodzieży. Młodzieżowe powieści **Marty Fox** od kilku lat określone są mianem bestsellerów i znajdują się na pierwszym miejscu w rankingach czytelniczych. W spotkaniu uczestniczyła młodzież z gimnazjum.

Jednocześnie informujemy, że biblioteka wzbogaciła się o 354 woluminy zakupione z dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na sumę 8310 zł. Część książek trafi do M-GBP w Czerwieńsku, a pozostałe na filie biblioteczne w Płotach, Nietkowie, Nietkowicach i Leśniowie Wielkim. Zapraszamy w październiku po nowości biblioteczne.

Składamy podziękowania następującym osobom: **Joannie Kilkowskiej**, **Dorocie Nowickiej**, **Zdzisław**



wie Olter, **Grzegorzowi Rychwałskiemu**, **Mirosławowi Klimowiczowi**, **Andrzejowi Gruszczyńskiemu** za książki przekazane w darze na rzecz biblioteki.

B. Tietz



U nas

W PARAFIACH



Kronika parafialna
parafii św. Wojciecha
w Czerwieńsku
- wrzesień 2008r.

Kancelaria parafialna czynna:
sobota 8⁰⁰ - 9⁰⁰

CHRZTY

1. Iga Krystyna TAŃSKA - Czerwieńsk
2. Maja Elżbieta WZIĘTEK
- Czerwieńsk

3. Kevin Paweł SULKOWSKI
- Czerwieńsk
4. Sara Maria SULKOWSKA
- Czerwieńsk
5. Kamil Stefan SULKOWSKI
- Czerwieńsk
6. Martyna Małgorzata WOŹNIAK
- Czerwieńsk
7. Klaudia Urszula RUDNICKA
- Czerwieńsk
8. Roksana Anna NAWROCKA
- Czerwieńsk
9. Laura Teresa STELMASZYK
- Czerwieńsk

10. Lena Katarzyna GRALAK
- Czerwieńsk
11. Lena Laura Maria DARUL
- Nietków
12. Emilia Gabriela KORZENIEWSKA
- Nietków

ŚLUBY

1. Thomas JUST i Joanna KURSA
- Czerwieńsk
2. Krzysztof Sebastian WYGRANOWSKI
i Barbara SZEWCZUK - Czerwieńsk
3. Marcin PEREGRYM i Anna Monika
ANDRZEJAK - Czerwieńsk
4. Tomasz GNATOWICZ i Istiena Miro-
sława BOGUSZEWICZ - Czerwieńsk
5. Sebastian Stanisław DARUL i Jagoda
Irena WIŚNIEWSKA - Nietków

POGRZEBY

1. Łukasz KUS - Czerwieńsk

Z nietkowskiej parafii

W marcowym wydaniu naszego miesięcznika pisałem o wykonanych pracach remontowych, przeprowadzonych w naszej świątyni w 2007 roku oraz o zamierzeniach na lata następne.

Podstawowym zadaniem do wykonania w miesiącach letnich było otynkowanie ścian w miejscach zbitych i osuszonej lamperii oraz pomalowanie jej, prace te zostały wykonane dzięki pomocy Pana Burmistrza, który skierował do ich zrealizowania pracowników zatrudnionych przez urząd w ramach prac interwencyjnych. Brygada pod nadzorem Pana **Romana Wincka** i przy pomocy Pana **Ryszarda Salwy** sprawnie, fachowo i szybko uwinęła się z zadaniem, i już

wiernych nie straszy widok gołych odrapanych ścian.

W przedwakacyjnych miesiącach **proboszcz Andrzej** tajemniczo oświadczył: może bez udziału naszych kosztów uda się w tym roku pomalować prezbiterium, po rozwinięciu tej tajemnicy okazało się, że stare znajomości przydają się w realizacji różnych ważnych spraw. Otóż znajomy proboszcza profesor sztuki malarskiej Pan **Roman Choinka** z Zespołu Szkół Plastycznych w Zielonej Górze, w ramach

programu szkoleniowego zaproponował zaprojektowanie i odnowienie malowideł nad prezbiterium własnymi farbami i przy udziale przyszłych studentów malarstwa. Naszym zadaniem było postawienie rusztowania, przygotowanie ścian pod malowanie dla przyszłych artystów, zapewnienie wyżywienia i noclegu. Człowiek to istota pazerna, w gronie kilku osób z rady parafialnej i przy akceptacji proboszcza postanowiliśmy wykorzystać tę okazję i wymalować przy udziale przyszłych adeptów malarstwa cały kościół. Chcieliśmy upiec dwie pieczenie przy jednym ogniu i zleciliśmy znajomej firmie Pana **Hamrozy z Sulechowa** postawienie rusztowania przy wszystkich kościelnych ścianach. Niemalowany od kilkudziesięciu lat, spękany i mocno zabrudzony kościół wymagał gruntownego przygotowania ścian do upiększającego zabiegu, tego karkołomnego zadania podjęła się firma Pana **Sławka Dzierżyńskiego**, i tylko oni wiedzą ile trudu wymagało przygotowanie ścian do malowania. Godziny spędzone przy łataniu spękań, myciu brudnych powierzchni ścian, gipsowaniu i szpachlowaniu jednym słowem mieli dosyć.

Dzięki spontanicznej ofiarności mieszkańców Nietkowie i Bródek udało się zebrać 690 zł na zakup artykułów spożywczych do przygotowywania posiłków dla grupy artystów, zakwaterowanie mieli zapewnione w salce parafialnej przy plebanii, a dzięki zaangażowaniu w gotowanie pysznych posiłków Pań: **Marysi Kusińskiej** - szefowej kuchni, **Kasi Wajler-Kielka** i **Małgorzaty Sabadach** kuchnia proboszcza przechodziła małą



szkołę poligonową. Śniadanko, kawka, wyszukany obiadek i następna kawka z ciastem to codzienne menu, artyści nie chcieli wyjeżdżać tak smakowały im posiłki.

Prace malarskie nad prezbiterium i odnawianie jego sklepienia przebiegały szybko i sprawnie, a ich efekt zmieniał się z dnia na dzień, odnowione postacie aniołów - każdy swoim wyglądem obrazujący inną porę roku, nowe niebo ze złotą gwiazdą, malunek wzlatającej gołębiczy - symbol Ducha świętego, nowa postać ukrzyżowanego Chrystusa oraz obraz Boga Ojca robiły ogromne wrażenie na wiernych uczestniczących w niedzielnych nabożeństwach. Czas nieubłaganie biegł naprzód, młodzież malująca szykowała się do domu, a boczne i czołowe ściany czekały przygotowane na malarzy i tutaj wyszła ta nasza pazerność, rusztowania stoją, ale brak siły wykonawczej, musieliśmy sami podwinąć rękawy chwycić za ławkowce i przystąpić do dzieła. W tym miejscu chciałbym ogromnie podziękować wszystkim osobom zaangażowanym w tę pracę, **księdzu Andrzejowi** i jego kuzynowi też **Andrzejowi z Piły**, Panu **Wiesiowi Szymczakowi**, Panom **Mateuszowi i Józefowi Harber**, Panu **Michałowi Gnypowi** oraz skromnie sobie. Pracy dużo a robotników mało, ale daliśmy radę, kilkudniowa praca od rana do późnego wieczora, z przerwą na pyszny obiadek, kawkę i ciacho. Dwie lub trzy warstwy świeżej farby na wymyte ściany i jest efekt, w kościele jest czysto, świeżo i pachnąco. Jak to po remoncie przychodzi czas na sprzątanie i tutaj wielkie podziękowania dla Pań **Wiesi Kucharczyk, Reni Olszewskiej i Igi Marciniak** za umycie okien i wysprzątanie drogi krzyżowej.

Wykorzystując rusztowania, które wypełniały wnętrze naszej świątyni już ponad



miesiąc, zmieniliśmy układ rozmieszczenia odnowionej przez artystów drogi krzyżowej, a Pan **Darek Kuryluk** wykonał nowe krzyżyki upiększające poszczególne stacje. Rusztowania zostały zdemonstrowane i wywiezione, ukazał się w całej okazałości odmalowany widok naszego kościoła, dopiero teraz widać efekt pracy grupy artystów z Zielonej Góry, bardzo dziękujemy im za poświęcony swój wolny czas na upiększenie naszego zabytku. Jak to po malowaniu, trzeba zmienić wygląd niektórych detali, które nie pasują do odnowionej całości, montaż nowych gniazdek elektrycznych w kolorze ścian, halogenów podświetlających figury świętych na ołtarzu to praca dla elektryka **Grzegorza Olszewskiego** za co mu dziękuję. Na koniec chciałbym wspomnieć o zmianie wyglądu całego ołtarza, który

został odmalowany, wyłożony i nastąpiła zmiana ustawienia figury patrona naszej świątyni to zasługa naszego proboszcza **Andrzeja**, który sam wykonał te prace, a efekt - to trzeba zobaczyć samemu. Do zakończenia upiększenia ołtarza pozostał montaż złożonych ozdób, a odmalowanie czoła chóru z jego ozdobami to zadanie na cieplejszą pogodę.

Wczesnym latem, nikt nie przypuszczał, iż w tym roku przy tak małym zaangażowaniu naszych środków pieniężnych (łącznie nasz koszt to zapłata za montaż, użytkowanie i demontaż rusztowania 475 m² - 4800 zł, zapłata za przygotowanie ścian do malowania - 4100 zł, oraz zakup materiałów - 2665 zł, razem - 11565 zł) nasza świątynia zostanie odmalowana, i tak upiększona, poprzednie prognozy kosztów to kwota około 40 000 zł przygotowania ścian do malowania i samego malowania.

Do zakończenia wszystkich prac remontowych w naszej świątyni jeszcze daleka droga, w niedalekiej przyszłości należałoby spiąć główną bryłę kościoła z przedsonkiem, gdyż można zaobserwować pęknięcia, pomyśleć o ogrzewaniu wnętrza kościoła, o nowym ogrodzeniu. W miesiącu październiku zostaną wykonane balustrady z metalu przy wejściowych schodach do kościoła, które wykona firma metaloplastyki z Czerwieńska. Droga daleka do końca wszystkich prac, ale myślę, że wspólnie z proboszczem **Andrzejem** podołamy zadaniu i nasz kościół w niedalekiej przyszłości będzie jeszcze ładniejszy, a następnym pokoleniom damy dowód na to, że dbaliśmy o stan i wygląd naszej świątyni.

Damian Wolski





Rodzinne święto latawca

